

Sygn. akt III AUa 2285/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 sierpnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Maria Małek - Bujak (spr.)
Sędziowie	SSA Jolanta Ansion SSA Jolanta Pietrzak
Protokolant	Aneta Szafruga

po rozpoznaniu w dniu 20 sierpnia 2013r. w Katowicach

sprawy z odwołania A. C. (A. C.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji ubezpieczonej A. C.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w Katowicach

z dnia 3 września 2012r. sygn. akt X U 1819/12

oddala apelację.

/-/ SSA J. Pietrzak /-/ SSA M. Małek-Bujak /-/ SSA J. Ansion

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUa 2285/12

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 16 maja 2012 roku wydaną na podstawie art. 83 ust. 1, art. 68, art. 38 ust. 1, art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 12, art. 13 pkt 5 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych organ rentowy Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. stwierdził, że w okresie od dnia 1 listopada 2005 roku

do dnia 31 grudnia 2008 roku z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej ubezpieczona A. C. podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym oraz wypadkowemu, była zobowiązana do opłacania składek na ubezpieczenia społeczne od podstawy nie niższej niż 60 % przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w poprzednim kwartale. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że w związku z uprawomocnieniem się decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. z dnia 3 grudnia 2010 roku stwierdzającej niepodleganie przez ubezpieczoną obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umowy o pracę nakładczą w okresie od dnia 1 listopada 2005 roku do dnia 31 grudnia 2008 roku - z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej ubezpieczona podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym oraz wypadkowemu i była zobowiązana do opłacania składek na ubezpieczenia społeczne od podstawy nie niższej niż 60 % przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w poprzednim kwartale. Jednocześnie, z dokumentacji zgromadzonej w Systemie Informatycznym ZUS wynika, że ubezpieczona nie posiadała innych niż prowadzona działalność gospodarcza tytułów do podlegania obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym.

Od decyzji tej ubezpieczona, reprezentowana przez pełnomocnika, wniosła odwołanie wnosząc o jej zmianę w całości i orzeczenie, że w sporym okresie podlegała ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu z tytułu umowy o pracę nakładczą wykonywaną u płatnika składek Ś. A. (...) oraz o zasądzenie kosztów postępowania wg norm przepisanych.

Pełnomocnik skarżącej zarzucił zaskarżonej decyzji naruszenie art. 58 § 1 i art. 83 § 1 ustawy Kodeks cywilny w zw. z § 3 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 roku w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą, poprzez uznanie, że niewykonanie minimalnej ilości pracy określonej w umowie o pracę nakładczą dowodzi pozorności zawarcia tej umowy lub świadczy o zawarciu umowy w celu obejścia ustawy, a w konsekwencji daje podstawę do stwierdzenia nieważności ex tunc, naruszenie

§ 3 ust. 1 rozporządzenia w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą w zw. z art. 22 § 1 Kodeksu pracy, poprzez uznanie, że samo zobowiązanie nakładcy do wykonania pracy określonej wartości nie jest wystarczające do zawarcia umowy o pracę nakładczą, naruszenie art. 9 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, poprzez uznanie, że osoba spełniająca warunki do objęcia obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnym, rentowym i wypadkowym z dwóch tytułów nie ma prawa wyboru,

na podstawie którego z tych tytułów będzie opłacać składki, naruszenie art. 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i art. 6, 8 oraz art. 80 k.p.a. w zw. z art. 123 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów, wykreowanie przez organ rentowy domniemania obejścia prawa, a przez to wydanie decyzji w oparciu o niewłaściwą podstawę prawną oraz naruszenie art. 65 § 2 Kodeksu cywilnego, poprzez niezastosowanie w sprawie, tj. zaniechanie ustalenia jaki był zgodny zamiar stron i cel umów o pracę nakładczą.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. W uzasadnieniu podtrzymał argumentację zawartą w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji, podkreślając jednocześnie, że wywody pełnomocnika ubezpieczonej na temat umowy o pracę nakładczą nie mają w sprawie zastosowania, bowiem decyzja dotyczy objęcia skarżącej ubezpieczeniem z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej.

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 3 września 2012 roku (sygn. akt XU 1819/12) w pkt 1 orzeczenia oddalił odwołanie, a w pkt 2 zasądził od ubezpieczonej na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych kwotę 60,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego, Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Ubezpieczona A. C. prowadzi działalność gospodarczą w zakresie hurtowej sprzedaży odzieży. W dniu 31 października 2005 roku zawarła z płatnikiem składek (...) A. Ś. w S. umowę o pracę nakładczą. Na podstawie umowy o pracę nakładczą jako wykonawca zobowiązała się do przepakowywania materiałów dostarczanych przez nakładcę oraz do wysyłki paczek i materiałów reklamowych. W umowie strony określiły, że wykonawca będzie wykonywać powierzoną pracę w ilościach: w przypadku przepakowań minimum 100 szt. na miesiąc; w przypadku wysyłki paczek minimum 20 szt.

na miesiąc, w przypadku wysyłki materiałów reklamowych minimum 100 szt. na miesiąc.

Zgodnie z § 3 umowy o pracę nakładczą z dnia 31 października 2005 roku, strony ustaliły, że wykonawcy przysługuje wynagrodzenie w kwocie 2,00 zł za sztukę od przepakowań, 8,00 zł za sztukę od wysłanej paczki i 6,00 zł za sztukę od wysłanych materiałów reklamowych. Z tytułu umowy o pracę nakładczą ubezpieczona została zgłoszona przez płatnika składek (...) A. Ś. w S. do ubezpieczeń społecznych w okresie od dnia 1 listopada 2005 roku do dnia 31 grudnia 2008 roku.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. na podstawie analizy przedłożonych przez płatnika raportów wykonanej pracy nakładczej za miesiące wrzesień 2006 roku - grudzień 2008 roku stwierdził, że ubezpieczona otrzymywała za pracę nakładczą wynagrodzenie w kwocie nie przekraczającej 180,00 zł, a na podstawie informacji zaewidencjonowanych w Kompleksowym Systemie Informatycznym ZUS ustalił, że od listopada 2005 roku do sierpnia 2006 roku otrzymywała wynagrodzenie w wysokości od 60,00 zł o 126,00 zł.

Decyzją z dnia 3 grudnia 2010 roku, nr 661, Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. na podstawie art. 38 ust. 1 w zw. z art. 83 ust. 1 pkt 1 oraz art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, stwierdził, że ubezpieczona jako osoba wykonująca pracę nakładczą u płatnika (...) A. Ś. w S. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym w okresie od dnia 1 listopada 2005 roku do dnia 31 grudnia 2008 roku. Decyzja ta została doręczona ubezpieczonej w dniu 7 grudnia 2010 roku wraz z pouczeniem o trybie jej zaskarżenia. Od decyzji tej ubezpieczona nie składała odwołania, odwołania nie złożył także płatnik A. Ś..

W związku z treścią prawomocnej decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. z dnia 3 grudnia 2010 roku, nr 661, w przedmiocie nie podlegania przez ubezpieczoną obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z tytułu umowy

o pracę nakładczą w okresie od dnia 1 listopada 2005 roku do dnia 31 grudnia 2008 roku organ rentowy Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. wydał zaskarżoną

w niniejszym postępowaniu decyzję z dnia 16 maja 2012 roku, stwierdzając, że w okresie od dnia 1 listopada 2005 roku do dnia 31 grudnia 2008 roku ubezpieczona podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym oraz wypadkowemu z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej i była zobowiązana do opłacania składek

na ubezpieczenia społeczne od podstawy nie niższej niż 60 % przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w poprzednim kwartale.

Jak wyjaśniła ubezpieczona na rozprawie w dniu 3 września 2012 roku, w okresie trwania umowy o pracę nakładczą zdarzyły się 2 lub 3 miesiące, kiedy wykonała ona umówioną ilość pracy - miała wolę wykonywania umówionej ilości pracy, ale w 2006 roku uniemożliwiła jej to jej własna rekonwalescencja, a w 2007 roku ciężka choroba siostry. W tym czasie prowadziła własną działalność gospodarczą i osiągała z niej dochody. Nie korzystała z zasiłku chorobowego. Nie odwoływała się od decyzji o wyłączeniu z ubezpieczenia społecznego z tytułu pracy nakładczej gdyż - jak wskazała - nie zna się na przepisach.

W tak ustalonym stanie faktycznym pełnomocnik ubezpieczonej wywodził, że nawet jeśli uprawomocniła się decyzja wyłączająca odwołującą się z ubezpieczenia z tytułu pracy nakładczej, to Sąd, badając zasadność wydania decyzji

o podleganiu przez nią ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej, ma obowiązek merytorycznie zbadać czy istniały podstawy do objęcia ubezpieczonej obowiązkiem ubezpieczenia z innego tytułu.

Pełnomocnik ubezpieczonej wnosił o zawieszenie postępowania, argumentując, że zawieszenie jest celowe ze względu na toczące się prace legislacyjne nad ustawą o abolicji składkowej w stosunku do osób odprowadzających składki z tytułu wykonywanych umów o pracę nakładczą. Wnosił także o dopuszczenie dowodu z przesłuchania ubezpieczonej oraz świadka A. Ś. - jej pracodawcy na okoliczność celu stron przy zawarciu umowy nakładczej oraz jej faktycznego zawarcia i wykonywania.

Pełnomocnik organu rentowego wnosił i wywodził jak w odpowiedzi na odwołanie. Nie wyraził zgody na zawieszenie postępowania.

Sąd nie uwzględnił wniosków dowodowych pełnomocnika odwołującej się jako powołanych celem udowodnienia faktów nie mających istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy - dotyczącej prawidłowości stwierdzenia podlegania przez odwołującą obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym oraz wypadkowemu i obowiązkom opłacenia przez nią składek na ubezpieczenia społeczne od podstawy nie niższej niż 60 % przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w poprzednim kwartale. Sąd celem weryfikacji prawidłowości zaskarżonej decyzji z dnia 16 maja 2012 roku, dopuścił i przeprowadził dowody z dokumentów zawartych w aktach składkowych skarżącej, dołączonych do akt niniejszej sprawy - uznając je za dostatecznie wyjaśniające okoliczności spornej sprawy.

Sąd I instancji ustalił, iż brak jest przesłanek do zawieszenia postępowania w sprawie. W ocenie Sądu Okręgowego, toczące się prace legislacyjne nad ustawą o abolicji składkowej w stosunku do osób odprowadzających składki z tytułu wykonywanych umów o pracę nakładczą nie uzasadniają zawieszenia - ostateczny los takiej inicjatywy ustawowej jest bowiem nieznan.

Sąd, badając zasadność wydania decyzji o podleganiu przez skarżącą ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej w okresie od dnia 1 listopada 2005 roku do dnia 31 grudnia 2008 roku, dokonał w niniejszym postępowaniu weryfikacji istnienia podstaw do objęcia ubezpieczonej obowiązkiem ubezpieczeń społecznych z innego tytułu, ustalając, że prawomocną decyzją dnia 3 grudnia 2010 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że ubezpieczona jako osoba wykonująca pracę nakładczą u płatnika (...) A. Ś. w S., nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym w okresie od dnia 1 listopada 2005 roku do dnia 31 grudnia 2008 roku. Skoro zatem, nie kwestionowaną przez ubezpieczoną w trybie odwoławczym decyzją z dnia grudnia 2010 roku, zostało ustalone, że nie podlega ona obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umowy o pracę nakładczą w okresie od dnia 1 listopada 2005 roku do dnia 31 grudnia 2008 roku, to prawidłowo organ rentowy ustalił, że w tym okresie ubezpieczona nie spełnia warunków do wyłączenia jej z obowiązkowych ubezpieczeń zaskarżoną w niniejszym postępowaniu decyzję z dnia 16 maja 2012 roku.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy, powołując się na treść art. 6 ust. 1 pkt 2, 4-6 i 10 oraz art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych, na mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., oddalił odwołanie.

O kosztach Sąd I instancji orzekł na zasadzie art. 98 k.p.c. w oparciu o § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Apelację od powyższego wyroku wniosła ubezpieczona.

Zaskarżając powyższy wyrok w całości, pełnomocnik apelującej zarzucił mu naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych, poprzez uznanie, że osoba spełniająca warunki do objęcia obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnym i rentowym z dwóch wskazanych w tym przepisie tytułów, nie ma prawa wyboru, na podstawie którego z tych dwóch tytułów ubezpieczeniowych będzie opłacać składki,

- art. 58 § 1 i art. 83 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku Kodeks cywilny w zw. z § 3 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 roku w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą, poprzez uznanie, że niewykonanie minimalnej ilości pracy określonej w umowie o pracę nakładczą dowodzi pozorności zawarcia tej umowy albo świadczy o zawarciu umowy w celu obejścia ustawy, a w konsekwencji daje podstawę do stwierdzenia jej nieważności ex tunc,

- § 3 ust. 1 rozporządzenia w sprawie pracy nakładczej w zw. z art. 22 § 1 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 roku Kodeks pracy, poprzez uznanie, że samo zobowiązanie wykonawcy do wykonania pracy określonej wartości nie jest wystarczające do zawarcia ważnej umowy o pracę nakładczą, art. 65 § 2 Kodeksu cywilnego, poprzez niezastosowanie w sprawie, tj. zaniechanie ustalenia jaki był zgodny zamiar stron i cel umów o pracę nakładczą.

Zarzucał także naruszenie przepisów postępowania, a to:

- art. 231, art. 232 zd. 2 i art. 233 § 1 k.p.c., poprzez brak kompleksowego zgromadzenia oraz wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, zgromadzonego w sprawie i przez to poczynienie błędnych ustaleń faktycznych, a co za tym idzie - oparcie się na założeniu, iż umowa o pracę nakładczą jest nieważna, co daje podstawę do objęcia ubezpieczeniem społecznym z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej,

- art. 328 § 2 k.p.c., poprzez pominięcie zabranego materiału dowodowego - zeznań stron, oświadczeń przez nie zgłoszonych - w efekcie czego bezpodstawnie przyjęto, iż mowa o pracę nakładczą jest nieważna, a tym samym uznano prawidłowość objęcia odwołującej obowiązkiem ubezpieczenia społecznego z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej,

- art. 477¹¹ § 1 i 2 k.p.c., poprzez zaniechanie wezwania do udziału w sprawie A. Ś. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...), byłego nakładcy, jako zainteresowanego.

Wskazując na powyższe, apelująca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającej go decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz orzeczenie, co do istoty sprawy, ewentualnie o przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia ZUS oraz zasądzenia kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelująca podniosła, iż mimo uprawomocnienia się decyzji wyłączającej odwołującą z ubezpieczenia z tytułu pracy nakładczej, Sąd badając zasadność i legalność wydania decyzji o podleganiu ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej ma obowiązek merytorycznego zbadania istnienia podstaw do objęcia obowiązkiem ubezpieczenia z innego tytułu. Zdaniem odwołującej, takiej merytorycznej oceny i odwołania się do wnikliwie zebranego materiału dowodowego zabrakło w przedmiotowej sprawie. Tym samym, skarżony wyrok został wydany w oparciu o nie w pełni zgromadzony materiał dowodowy.

W ocenie apelującej, Sąd zaaprobował sytuację, w której w obrocie prawnym funkcjonuje decyzja z gruntu nieprawidłowa, w której ZUS błędnie ustalił stan faktyczny. Podniosła, iż bez znaczenia pozostaje przy tym fakt, iż poprzednia decyzja stała się prawomocna. Objęcie bowiem ubezpieczeniem z innego tytułu zawsze wymaga dodatkowego zbadania, czy istnieją ku temu wystarczające podstawy prawne. W opinii apelującej, sama analiza dokumentów składkowych jest wysoce niewystarczająca. Z kolei, przeprowadzanie dowodów z przesłuchania odwołującej oraz płatnika składek dawałoby możliwość ustalenia jaka była rzeczywista wola stron umowy o pracę

nakładczą, tj. czy zaistniały okoliczności dające podstawę do uznania umowy o pracę nakładczą za nieważną. Apelująca zarzuca,

że dokonano jedynie arbitralnych i jednostronnych ustaleń i ocen stanu faktycznego w oparciu o z góry powzięte założenia, w szczególności pomijające, a wręcz negujące wolę stron wyrażoną w umowie.

Dalej apelująca wywiodła, iż umowa o pracę nakładczą różni się od umowy o pracę lub innej czynności prawnej kreującej stosunek pomiędzy wykonującym określone czynności na rzecz zlecającego. Uzależnienie uznania danej umowy za umowę o pracę nakładczą

od tego, czy wpisano do niej konkretną ilość wykonanej pracy, a następnie wykonano tę pracę, jest wynikiem nieprawidłowej interpretacji § 3 rozporządzenia w sprawie pracy nakładczej, który kładzie nacisk przede wszystkim na zapewnienie pewnego minimum wynagrodzenia wykonawcy, co zostało określone w zawartej między stronami umowie. Zdaniem apelującej, rozporządzenie w sprawie pracy nakładczej w § 3 ust. 1 zd. 2 nakazuje, aby umowa o pracę nakładczą była tak ustalona, aby jej wykonanie zapewniało uzyskanie, co najmniej 50 % najniższego wynagrodzenia określonego przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej na podstawie art. 77 pkt 1 Kodeksu pracy, zwanego dalej „najniższym wynagrodzeniem”. Najniższym wynagrodzeniem jest kwota 760 zł. Wykonanie umowy o pracę nakładczą ma zapewniać uzyskanie wynagrodzenia w wysokości, co najmniej 380 zł. Takie postanowienia zawierała umowa zawarta w analizowanym stanie faktycznym. Dalej, apelująca wywodzi, iż może się bowiem zdarzyć, że umowa nie zostanie przez wykonawcę wykonana lub zostanie nienależycie wykonana, w wyniku czego, nakładca wstrzyma się

z zapłatą wynagrodzenia albo będzie musiał ustalić jego wysokość na odpowiednio niskim poziomie. Nie oznacza to jednak, że umowa jest nieważna.

Odwołująca powołała się na utrwalone orzecznictwo Sądu Najwyższego, z którego wynika, że nie można uznać jednocześnie umowy za zawartą dla pozorów oraz zawartą w celu obejścia prawa. Skoro umowa byłaby pozorna, to stosunek prawny, jako nieistniejący,

w istocie nie może być ustalony w celu obejścia prawa. Jednak organ rentowy w decyzji

z dnia 3 grudnia 2010 roku powołał się zarówno na pozorność, jak i na nieważność z powodu rzekomego zamiaru obejścia ustawy. Nie sposób, w ocenie apelującej, zgodzić się z tezą,

że umowa o pracę nakładczą jest nieważna dlatego tylko, że wykonawca prowadzi również działalność gospodarczą, z której generuje większy przychód niż z wykonywania pracy nakładczej. Fakt, że przynosi to korzyści przewidziane przepisami prawa ubezpieczeń społecznych, nie przesądza o upozorowaniu czynności prawnej. Organ rentowy twierdzi,

a Sąd I instancji ten stan rzeczy aprobuje, że ubezpieczona miała prawo wyboru tytułu

do ubezpieczenia, ale tylko pod warunkiem, że umowa o pracę nakładczą była tak wykonywana, by wykonawca osiągał co najmniej 50 % najniższego wynagrodzenia.

W istocie więc prawo wyboru kwestionuje się, bo na moment wyboru tytułu do ubezpieczenia (po zawarciu umowy, a przed jej wykonaniem) ubezpieczona nie mogła antycypować w jakim zakresie rzeczywiście uda jej się umowę wykonać.

Apelująca zarzuciła, iż Sąd I instancji nie uzasadnił, które fakty uznał za udowodnione, ani nie wskazał przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. W szczególności, w opinii apelującej, Sąd I instancji

nie wyjaśnił wystarczająco, dlaczego odmówił przeprowadzenia dowodu z przesłuchania strony oraz płatnika składek umowy o pracę nakładczą. Zawarte w uzasadnieniu skarżonego wyroku marginalne stwierdzenie, iż wnioski te zmierzają do udowodnienia faktów

nie mających istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, jest w opinii apelującej wysoce niewystarczające. Zdaniem strony, przeprowadzenie wnioskowanych dowodów może rzucić nowe światło na sprawę, pokazując istnienie innego tytułu prawnego do objęcia ubezpieczeniem społecznym, mimo odmiennego w tej kwestii stanowiska organu rentowego.

Niezależnie od wywodów powyższych wskazała, że w toku postępowania przed Sądem I instancji to na organie rentowym, jako stronie postępowania, ciążył obowiązek udowodnienia, że umowa o pracę nakładczą, jako alternatywny tytuł do ubezpieczenia, jest nieważna skoro z materiału dowodowego sprawy nie wynika, że celem umowy o pracę nakładczą było ukrycie innej czynności prawnej albo obejście prawa, a organ rentowy nie wskazał innych przyczyn rzekomej nieważności. Już z tej tylko przyczyny odwołanie w niniejszej sprawie powinno zostać uznane za zasadne przez Sąd II instancji, jako że w tej sytuacji nie zachodzą przesłanki do objęcia odwołującej obowiązkiem ubezpieczenia z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela i uznaje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, ponieważ znajdują one oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, które to dowody Sąd Okręgowy ocenił w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Ponadto, w ocenie Sądu Apelacyjnego, zaskarżony wyrok odpowiada prawu.

Sąd Apelacyjny, po analizie zebranych dowodów, jak również czynności podjętych przez Sąd I instancji w aspekcie zarzutów sformułowanych w apelacji, doszedł do wniosku, że zaskarżone orzeczenie Sądu I instancji jest prawidłowe. Zarzuty sformułowane przez odwołującą we wniesionej apelacji okazały się pozbawione jakichkolwiek podstaw i nie zasługiwały na uwzględnienie.

Na wstępie rozważań należy przypomnieć, iż zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2007, nr 11 poz. 74 ze zm.), obowiązkiem podlegania ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym objęte są osoby prowadzące pozarolniczą działalność i osoby z nimi współpracujące. Zaś, stosownie do treści art. 9 ust. 2 powyższej ustawy, osoba spełniająca warunki do objęcia obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z kilku tytułów, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 2, 4-6 i 10, jest objęta obowiązkowo ubezpieczeniami z tego tytułu, który powstał najwcześniej. Może ona jednak dobrowolnie, na swój wniosek, być objęta ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi także z pozostałych, wszystkich lub wybranych tytułów lub zmienić tytuł ubezpieczeń.

W niniejszej sprawie uznać należało, że ubezpieczona w spornym okresie prowadziła działalność gospodarczą, jak również wykonywała pracę nakładczą, za którą otrzymywała wynagrodzenie w kwocie nie przekraczającej 180,00 zł. Na podstawie prawomocnej decyzji z dnia 3 grudnia 2010 roku ZUS Oddział w S. ubezpieczona została wyłączona z podlegania ubezpieczeniu z tytułu umowy o pracę nakładczą, co w konsekwencji spowodowało objęcie jej obowiązkowym ubezpieczeniem z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej. Od decyzji tej ubezpieczona nie składała odwołań, odwołań nie złożył także płatnik A. Ś..

W ocenie Sądu Apelacyjnego, całe wywody zawarte w apelacji sprowadzają się do zakwestionowania zasadności wydania decyzji z dnia 3 grudnia 2010 roku, nr 661, przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S., w której na podstawie art. 38 ust. 1 w zw. art. 83 ust. 1 pkt 1 oraz art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, stwierdził, że ubezpieczona, jako osoba wykonująca pracę nakładczą u płatnika (...) Ś. w S. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym w okresie od dnia 1 listopada 2005 roku do dnia 31 grudnia 2008 roku. Zarzuty zawarte we wniesionym środku zaskarżenia stanowią dywagację na temat tego, czy prawidłowe jest uznanie, że zawarta umowa o pracę nakładczą służy do obejścia prawa czy jest umową pozorną. Sąd I instancji do tego się nie ustosunkował, niemniej jednak należy wskazać, iż gdyby badać umowę o pracę nakładczą i decyzję organu rentowego,

to niezależnie od tego czy umowa miała na celu obejście ustawy, a zatem jaki był zamiar stron umowy - ubezpieczona nie spełniła warunku do tego, żeby być objęta obowiązkowym ubezpieczeniem z tytułu zawarcia umowy o pracę nakładczą. W tym miejscu należy podnieść, że okres wykonywania umowy o pracę nakładczą został wymieniony w art. 6 ust. 1 pkt 11 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. nr 153/1227/2009r. - t.j.), jako okres składkowy, po spełnieniu pewnych warunków:

1. wykonywania na obszarze Państwa Polskiego pracy nakładczej:

a) objętej obowiązkiem ubezpieczenia społecznego, za które opłacono składkę na to ubezpieczenie lub w których występowało zwolnienie od opłacania składki,

b) przed dniem objęcia obowiązkiem ubezpieczenia z tego tytułu, jeżeli w tych okresach osoba wykonująca taką pracę uzyskiwała wynagrodzenie w wysokości co najmniej połowy obowiązującego najniższego wynagrodzenia, określonego na podstawie przepisów Kodeksu pracy.

Umowa o pracę nakładczą stanowiła bowiem historycznie podstawę zaliczenia do „okresów równorzędnych z okresami zatrudnienia”. Ratyfikowana przez Polskę w dniu 30 sierpnia 1948 roku. Konwencja genewska nr 35 z dnia 29 czerwca 1933 roku dotycząca obowiązkowego ubezpieczenia na starość pracowników najemnych zatrudnionych w przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych, w wolnych zawodach, jak również chałupników i pracowników gospodarstw domowych (Dz.U. R.P. z 1948r. nr 34 poz. 233) nakładała na państwo obowiązek zapewnienia chałupnikom obowiązkowych ubezpieczeń na wypadek starości (ryzyko ubezpieczeniowe). Państwa-sygnatariusze powołanej konwencji, wykonując obowiązek wynikający z jej postanowień, ustalały sposób objęcia ubezpieczeniem społecznym dostosowany do swoich systemów prawnych. W związku z powyższym, przepisem art. 4 ust. 2 pkt 4 dekretu z dnia 25 czerwca 1954 roku o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U.1954/30/116) wykonano postanowienia konwencji, obejmując obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalno-rentowym osoby wykonujące pracę chałupniczą, **dla których ta praca stanowi główne źródło utrzymania**, poprzez uznanie ich za pracowników, zaś warunki podlegania sprecyzowano przepisami rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z 1 lipca 1954 roku w sprawie określenia chałupników (Dz.U.54/35/148).

W rozumieniu dekretu, za chałupników uznano osoby, które odpowiadały ściśle określonym warunkom, między innymi (§ 1 pkt 3 rozporządzenia) praca chałupnicza stanowi dla nich główne źródło utrzymania.

Konsekwentnie, w kolejnym akcie prawnym, ustawie z dnia 23 stycznia 1968 roku o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. nr 3 poz. 6) ustawodawca postanowił w przepisie art. 5 ust. 2: Za pracownika, w rozumieniu ustawy uważa się również (...) 2) osobę wykonującą pracę nakładczą, jeżeli spełnia warunki, które określa w drodze rozporządzenia Przewodniczący Komitetu Pracy i Płac. Następnie, w przepisie art. 9 ust. 1 stanowiła: Za okresy równorzędne z okresami zatrudnienia uważa się okresy: (...) 6) wykonywania pracy nakładczej przez osoby określone w art. 5 ust. 2 pkt 2.

Innymi słowy, umowa o pracę nakładczą była zawsze, od czasu objęcia wykonawców (chałupników) systemowym obowiązkiem ubezpieczenia emerytalnego, quasi umową o pracę, a jej wykonawcy quasi pracownikami, mogącymi w odróżnieniu od pracowników wykonywać nałożone przez nakładcę zadania w domu czy własnym lokalu, regulując sobie czas pracy, bez nadzoru i kierownictwa pracodawcy, jednak, podobnie jak pracowników, obowiązywała ich kontrola jakości wykonanego produktu z materiałów powierzonych przez pracodawcę - nakładcę. Wykonawca nie miał obowiązku wywiązywania się z wykonania minimum pracy określonej w umowie w każdym miesiącu pracy, ale ubezpieczeniem społecznym podlegał

tylko za te miesiące, w których ilość wykonanej przez niego pracy odpowiadała wynagrodzeniu w wysokości ustalonej kolejnymi aktami wykonawczymi.

Od dnia 1 stycznia 1976 roku obowiązuje rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 roku w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz. U. z 1976r. nr 3 poz. 19) i nie zostało dotychczas uchylone, będąc podstawowym aktem prawnym, regulującym warunki tej umowy. Innymi słowy, rozporządzenie z 31 grudnia 1975 roku pozwala w ogóle na zawarcie umowy o pracę nakładczą.

Późniejsza ustawa, regulująca ubezpieczenia społeczne pracowników (art. 11 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 roku o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin - Dz. U. nr 40 poz. 267 ze zm.) kontynuowała zasady ustanowione we wcześniejszych ustawach, a następnie od wejścia w życie przepisów ustawy z dnia 17 października 1991 roku o rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. nr 104 poz. 450 ze zm.) okresy wykonywania pracy nakładczej zaliczone zostały do „okresów składkowych”, przy czym warunek osiągnięcia wynagrodzenia w wysokości, co najmniej połowy obowiązującego najniższego wynagrodzenia pracownika nie uległ zmianie od okresu obowiązywania rozporządzenia Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych z dnia 17 kwietnia 1974 roku w sprawie określenia, które osoby wykonujące pracę nakładczą uważa się za pracowników, w rozumieniu ustawy o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. nr 16 poz. 91), które zostało uchylone przez rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 roku w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz. U. z 1976r. Nr 3, poz. 19), obowiązujące do chwili obecnej i precyzujące obowiązki i uprawnienia nakładców.

Między innymi w § 3 rozporządzenia ustalona została minimalna ilość pracy, której wykonanie ma zapewnić uzyskanie co najmniej 50 % najniższego wynagrodzenia określonego przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej na podstawie art. 77⁴ pkt 1 Kodeksu pracy, zwanego dalej „najniższym wynagrodzeniem”.

Reasumując, umowa o pracę nakładczą rodziła następstwo w postaci zaliczenia okresu jej wykonywania do okresów równorzędnych z okresami zatrudnienia, a następnie, od czasu reformy ubezpieczeń społecznych, w postaci obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym, czy wreszcie ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym - tylko wówczas, gdy wykonawca osiągał 50 % najniższego wynagrodzenia w danym miesiącu. Pozostałe miesiące, za które wykonawca uzyskiwał niższe wynagrodzenie lub nie uzyskiwał go wcale, nie podlegały zaliczeniu do okresów zrównanych z zatrudnieniem pracowników i nie powstawał obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym czy emerytalnym i rentowym.

Unormowanie zatem z art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy systemowej o obowiązkowym podleganiu ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym osób wykonujących pracę nakładczą nie może być rozpatrywane w oderwaniu od przepisów powołanych wyżej, gdyż bez zachowania warunku określonego w § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z 31 grudnia 1975 roku, powołanego wyżej, umowa o pracę nakładczą nie rodzi obowiązku podlegania ubezpieczeniom, a zatem osoba prowadząca pozarolniczą działalność nie ma możliwości dokonania wyboru tytułu ubezpieczenia (dot. stanu prawnego obowiązującego do dnia 28 lutego 2009 roku). Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 9 stycznia 2008 roku w sprawie III UK 73/07 stwierdził, iż przepis § 3 powołanego rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 roku w sprawie uprawnień pracowniczych ... stanowi „warunek konieczny (konstrukcyjny) umowy o pracę nakładczą, odróżniający ją w sposób zdecydowany od pozostałych umów cywilnoprawnych - właśnie z uwagi na cel normodawcy - upodobnienia sytuacji prawnej wykonawców do sytuacji prawnej pracowników. Zatem istotnym elementem umowy o pracę nakładczą jest określenie minimalnej miesięcznej ilości pracy, a tym samym zapewnienie wykonawcy określonego wynagrodzenia.” Niedotrzymanie tego warunku, bez względu na zamiar stron zawierających

umowę, powoduje, że nie powstaje obowiązek podlegania ubezpieczeniom w oparciu o art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy o s.u.s. i tym samym, prawo wyboru tytułu ubezpieczenia.

Nie jest więc istotne dla rozstrzygnięcia, czy umowa o pracę nakładczą nosi znamiona umowy zawartej dla pozoru z art. 83 § 1 k.c., czy umowy zmierzającej do obejścia prawa z art. 58 § 1 k.c., lecz czy rodzi obowiązek podlegania ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym w którymkolwiek miesiącu jej wykonywania.

W stanie faktycznym niniejszej sprawy, skoro strony nie dotrzymały warunków umowy o pracę nakładczą w żadnym miesiącu jej obowiązywania, osiągając dla wykonawcy wynagrodzenia w wysokości nie przekraczającej 180,00 zł miesięcznie, abstrahując od zamiaru stron, umowa realizowana w powyższy sposób nie rodziła obowiązku ubezpieczenia.

Ubezpieczona musiałaby wykonywać taką pracę, która zapewniałaby jej otrzymanie wymaganego wynagrodzenia, a takiego wynagrodzenia nigdy nie osiągnęła. Zatem, nie nastąpił zbieg tytułów do obowiązkowych ubezpieczeń, w konsekwencji czego, ubezpieczona nie ma możliwości dokonania wyboru tytułu ubezpieczenia. Zatem, zasadne jest objęcie apelującej obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym w spornym okresie z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie ma racji apelująca, zarzucając, że Sąd I instancji dokonał ustaleń faktycznych sprzecznie z zebrany materiałem dowodowym, czy też nie wyjaśnił wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności. Według utrwalonego orzecznictwa sądowego, błędna ocena dowodów polega na wyprowadzeniu z dowodów wniosków nie dających się pogodzić z ich treścią oraz na formułowaniu ocen - bez rozważenia całości zebranego w sprawie materiału, a także ocen sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. Do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. dochodzi

w związku z powyższym tylko wówczas, gdy strona apelująca wykaże sądowi I instancji uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. W ocenie Sądu II instancji,

Sąd Okręgowy wszechstronnie rozważył cały materiał dowodowy i wysnuł z niego prawidłowe wnioski, szczegółowo ustalając stan faktyczny sprawy i dokonując dogłębnej analizy zebranego materiału dowodowego, jaki zaoferowały mu strony.

Zdaniem Sądu Apelującego, nie sposób podzielić zarzutu dotyczącego naruszenia art. 232 zd. 2 k.p.c. Należy jedynie wskazać, iż art. 232 k.p.c. zobowiązuje strony do przedstawienia środków dowodowych w celu wykazania prawdziwości twierdzeń o faktach, z których wywodzą dla siebie skutki prawne. Natomiast aktywność dowodowa sądu ma charakter wyraźnie uzupełniający w stosunku do aktywności stron, na co wskazuje już sama konstrukcja przepisu, która wskazuje, iż sąd może, a nie musi dopuścić dowód nie wskazany przez stronę. Taka potrzeba w niniejszej sprawie nie zaistniała, a zatem zasadnie Sąd I instancji oddalił wnioski dowodowe.

Podniesiony przez ubezpieczoną zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. nie znajduje odzwierciedlenia w niniejszej sprawie. Zgodnie z treścią art. 328 § 2 uzasadnienie Sądu

I instancji zawiera wszystkie niezbędne elementy, tj. wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia (ustalenie faktów, które Sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł) oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Ponadto, należy wskazać, iż naruszenie przepisu określającego wymagania, jakim winno odpowiadać uzasadnienie wyroku sądu (art. 328 § 2 k.p.c.), może być ocenione jako mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy w sytuacjach tylko wyjątkowych, do których zaliczyć można takie, w których braki w

zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej są tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej.

Chybiony jest także zarzut naruszenia art. 477¹¹ § 1 i 2 k.p.c., bowiem pracodawca ubezpieczonej z tytułu ubezpieczenia zatrudnionej, w oparciu o umowę o pracę nakładczą, jest zainteresowany ale w postępowaniu dotyczącym podlegania ubezpieczeniu z tytułu zawarcia tej umowy, a nie z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej przez nakładcę.

Sąd Apelacyjny stwierdził zatem, że apelacja nie zawiera uzasadnionych podstaw i orzekł, jak w sentencji na mocy przepisu art. 385 k.p.c.

/-/ SSA J. Pietrzak /-/ SSA M. Małek-Bujak /-/ SSA J. Ansion

Sędzia Przewodniczący Sędzia

JR